

Jerzy Urwanowicz

Białystok

Stefan Mikołaj Branicki – szkic do portretu (z kłopotami z urzędem wojewody podlaskiego w tle)

Dokładna data urodzin Stefana Mikołaja Branickiego nie jest znana. Zapewne przyszedł na świat ok. 1655 r. Jego ojcem był Jan Klemens (II), znany polityk, marszałek nadworny koronny. Dzięki własnej aktywności i energii wprowadził on Branickich Gryfitów w krąg magnackiej elity. Zakończył tym samym długotrwały proces, rozpoczęty na przełomie XIV i XV w., wzrastania pozycji rodu od poziomu zamożnego rycerstwa do fortuny magnackiej. Po pierwsze, było to możliwe dzięki prowadzonej polityce korzystnych mariaży. Po wtóre zaś – dzięki konsekwentnemu zachowywaniu regalistycznej postawy, co umożliwiało łatwiejszy dostęp do łask monarszych i w efekcie – otrzymywanie intratnych królewskich. Matką Stefana Mikołaja była córka Stefana Czarnieckiego, Aleksandra Katarzyna¹. To właśnie dzięki posagowi jedynaczki po hetmanie Czarnieckim, Branicy, ród wywodzący się z Małopolski, zadomowili się na Podlasiu. Ojciec Stefana Mikołaja wraz z ręką Aleksandry Katarzyny otrzymał bowiem dobra tykocińskie. Początkowo stanowiły one królewską, później zaś, na mocy konstytucji sejmowej z 1661 r. – przekształcone zostały w dobra dziedziczne. Nic dziwnego więc, że syn Jana Klemensa i Anny Katarzyny pierwsze imię otrzymał po dziadzie macierzystym, Stefanie Czarnieckim (drugie – mieści się z tradycji rodowej Branickich). Z tego małżeństwa przyszła na świat jeszcze córka Konstancja Tekla (która później wyszła za mąż za Kurlandczyka, pułkownika Jana Henryka Bokuma, cześnika litewskiego).

Edukację odbył Stefan Mikołaj w kolegium jezuickim w Warszawie. Jako uczeń uczcił elekcję nowego króla, Michała Korybuta Wiśniowieckiego, łacińskim panegirycznym. Został on wydany drukiem pt. *Corona novae regni felicitatis*.

Niewiele wiadomo na temat wczesnych przejawów aktywności Branickiego w życiu publicznym. Wynika to zapewne z faktu, że nie był zbyt czynny na tym polu. W roku 1683 posłował na sejm. Został wówczas wybrany deputatem do komisji, która prowadziła układy z elektorem brandenburskim w sprawie Elbląga. Świadczy to o prestiżu, jakim cieszył się w izbie poselskiej.

1 Podstawowe informacje biograficzne znajdują się w biogramie K. Piwarskiego, *Branicki Stefan Mikołaj*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. II, Kraków 1936, s. 411. Najnowszych ustaleń nt. rodu Branickich dostarcza praca T. Zielińskiej, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 1997, s. 33-40; patrz również J. Urwanowicz, *Branicy herbu Gryf* (w druku).

Wyraźnie też zaznaczył swój udział w kampanii wiedeńskiej. Własnym sumptem wystawił dwie chorągwie jazdy: husarską (wedle popisu z 1 sierpnia 1683 r. liczącą 144 konie) oraz lekką, tzw. wołoską (100 koni). Poza wszystkim innym świadczy to również o poziomie zamożności Branickiego. Pod Wiedniem chorągiew husarska Stefana Mikołaja walczyła w składzie pułku królewskiego i znalazła się w centrum szyku wojsk polskich. Rozstrzygające natarcie tej grupy wojsk poprowadził sam Jan III Sobieski². Andrzej Teodor Grabowski, późniejszy kasztelan chełmiński, przekazał informację, że po bitwie wiedeńskiej Branicki uratował mu życie, odnajdując go rannego na pobojowisku. Wedle relacji samego Grabowskiego miało to nastąpić dopiero po upływie 38 godzin od stoczenia bitwy wiedeńskiej (co nie wydaje się prawdopodobne)³.

W 1685 r. osiągnął znaczący awans, otrzymał nominację na dygnitarstwo koronne, został mianowany stolnikiem⁴. Był też uczestnikiem jednej z nieudanych wypraw tzw. mołdawskich, podejmowanych z inicjatywy króla. Odnajdujemy go w składzie ekspedycji podjętej w 1686 r.

W tym samym roku zawarł związek małżeński z Katarzyną Scholastyką, córką hetmana wielkiego litewskiego, Kazimierza Jana Sapiehy. Mariaż ów przyniósł mu liczne dobra wniesione w posagu przez Sapieżankę, skoligacił z najpotężniejszym wówczas rodem na Litwie i wprowadził do sapieżyńskiego stronnictwa, jak też był świadectwem ugruntowanej pozycji Stefana Mikołaja w magnackiej elicie Rzeczypospolitej. Równocześnie jednak w tej konfiguracji politycznej Branicki usytuował się w obozie antykrólewskim. Jako pierwszy z rodu sprzeniewierzył się tym samym tradycji trwania w gronie regalistów. W 1690 r. został wyznaczony przez sejm na deputata do boku królewskiego.

Podczas bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego, Jakub Henryk Flemming usiłował kaptować Branickiego dla kandydatury saskiej, obiecując profity finansowe i nominację na województwo ruskie. Zdaje się, że Stefan Mikołaj jednak nie dość gorliwie ową kandydaturę wspierał, bo z awansów i korzyści nic nie wyszło. Najwyraźniej jednak pozycja Branickiego była na tyle znacząca, że sam August II podjął próbę pozyskania go do stronnictwa królewskiego. Zaoferował Stefanowi Mikołajowi nominację na województwo podlaskie i prolongatę posiadania starostwa ratneńskiego.

Starostwo to – mocą decyzji sejmu z 1659 r. – dostał za zasługi wojenne Stefan Czarniecki. Po jego śmierci miało ono pozostawać w ręku sukcesorów przez przeciąg 30 lat. Czarniecki scedował je na rzecz swego zięcia i Stefan Mikołaj uzyskał królewską zgodę na przedłużenie stanu posiadania tego starostwa.

Nie jest znana dokładna data nominacji Branickiego na województwo podlaskie. Miało to zapewne miejsce zaraz po rozpoczęciu obrad sejmu pacyfikacyjnego z 1699 r. (rozpoczął pracę 16 czerwca). Podczas sejmu Branicki występował już jako wojewoda podlaski⁵. Równocześnie jednak konstytucja sejmowa *O Elblągu* wymieniła go jako jednego z komisarzy poselskich, powołanych do rozwiązania sprawy tego miasta, za-

2 J. Wimmer, *Wiedeń 1683. Dzieje kampanii i bitwy*, Warszawa 1983, s. 221, 235, 327, 390.

3 J. Dygdała, *Adam Stanisław Grabowski (1698–1766)*, Olsztyn 1994, s. 13.

4 *Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski [et al.] pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1992, nr 985.

5 B. Dybaś, *Sejm pacyfikacyjny w 1699 roku*, Toruń 1991, *passim*.

jętego w 1698 r. przez wojska brandenburskie⁶. Jednakże ostatecznie nie znalazł się on w składzie tej komisji, która wynegocjowała wyjście wojsk brandenburskich z Elbląga. Prawdopodobnie stało się tak dlatego, że był już wówczas senatorem. Z całą pewnością stolnikostwo koronne po Stefanie Mikołaju przejął Konstanty Wapowski 24 lipca 1699 r.⁷

Być może Branicki przez pewien czas wahał się z przyjęciem nominacji na województwo podlaskie, gdyż w tym czasie ubiegał się o nie również Stefan Stanisław Czarniecki. Był on bratem stryjecznym matki Stefana Mikołaja. Ale pewnie nie tyle względy pokrewieństwa decydowały o wahaniach, lecz także pewien dług wdzięczności. Przed dwudziestu laty, w 1679 r., Czarniecki scedował bowiem na jego rzecz starostwo grodowe brańskie⁸. W początkach 1700 r. stało się jasne, że Czarniecki województwa podlaskiego nie otrzyma, bowiem nie chciał zrezygnować z urzędu pisarza polnego, który wówczas piastował⁹.

Trudno jest znaleźć jednoznaczne wyjaśnienie, dlaczego w epoce gorliwych zabiegów o godności i pompatycznych ingresów na urzędy senatorskie, przez okres aż dwóch lat Stefan Mikołaj nie obejmował województwa. Szlachta ziemi drohickiej skarżyła się na to w instrukcji sejmikowej z 5 lipca 1701 r.¹⁰ Także świetnie znający realia podlaskie Wiktoryn Kuczyński w swym *Pamiętniku* pod datą 1701 r. wciąż tytułuje Branickiego stolnikiem koronnym¹¹.

Być może na ten stan rzeczy wpływ miała też wojna domowa, która w tym okresie wybuchła na Litwie. Szlachta podlaska opowiedziała się w tej wojnie po stronie przeciwników Sapiehów¹². W przypadku Branickiego związki rodzinne z Sapiehami były silniejsze od królewskich zabiegów i Stefan Mikołaj pozostał wiernym członkiem ich stronnictwa. Po przegranej Sapiehów z ich przeciwnikami, republikantami, w bitwie stoczzonej pod Olkienikami w 1700 r., Stefan Mikołaj udzielił im schronienia w swym Tykocinie. W drodze restrykcji wojska saskie zajęły Tykocin i rozpoczęły systematyczne pustoszenie dóbr podlaskich Branickiego. Na konflikt wewnętrzny nałożyła się wojna zewnętrzna, wielka wojna północna. Gdy pokonani Sapiehowie udali się do obozu szwedzkiego, Stefan Mikołaj poszedł w ich ślady. Przystąpił do konfederacji warszawskiej i został stronnikiem Stanisława Leszczyńskiego, wykreowanego przez Szwedów na króla.

W toczących się działaniach zbrojnych aktywnie, aczkolwiek niezbyt szczęśliwie, walczyły oddziały wojskowe wystawione przez Branickiego. 22 września 1704 r. grupa wojska złożona z 6 chorągwi wysłanych na podjazd przez Ludwika Pocięja, podskarbiego litewskiego, zaatakowała pod Kamienną 3 chorągwie podkomendnych Stefana

6 *Volumina legum*, t. VI, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 31-32.

7 *Urzędnicy centralni...*, nr 986; *Urzędnicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz [et al.], Kórnik 1994, nr 1403.

8 *Ibidem*, nr 338 i 339.

9 *Urzędnicy centralni...*, nr 543.

10 Archiwum Państwowe w Lublinie, Archiwum Woronieckich z Huszlewa, nr I 63, s. 115.

11 W. Kuczyński, *Pamiętnik 1668–1737*, oprac. zbiorowe pod kier. J. Maroszka, Białystok 1999, s. 32.

12 J. Urwanowicz, *Drobna szlachta podlaska w wojnie domowej na Litwie w XVI/XVIII w.*, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Białystok 1991, s. 175-178.

Mikołaja. Żołnierze Pocięja „zniesli i poodzierali” kawalerzystów Branickiego. Nie jest jasne, czy on sam uczestniczył w tej bitwie¹³. W każdym razie zapewne w rezultacie tego wydarzenia w niecały miesiąc później schronił się na terenie Prus Książęcych.

Nie był jednym z wielu egzulantów politycznych, którzy chronili się poza granicami Rzeczypospolitej bez żadnych zobowiązań. Branicki był na tyle – trudno rozstrzygnąć – zdeterminowany, czy przerażony wydarzeniami, że formalnie wystąpił o azyl i protekcję Fryderyka I, króla Prus. Następnie udał się do Gdańska. Z terenu Prus wydał dyspozycje dotyczące własnej chorągwi husarskiej, w tym czasie znajdującej się zapewne w województwie ruskim. Franciszka Jaruzelskiego uczynił jej namiestnikiem (sam, jako rotmistrz, był wszak nieobecny), zaś chorążego Chomętowskiego mianował porucznikiem¹⁴. Okres emigracyjnej tułaczki trwał aż do 1708 r.

I znów trudno jest odpowiedzieć na pytanie, dlaczego pobyt na emigracji trwał tak długo. Inni emigranci polityczni wracali wcześniej. Po powrocie do kraju osiadł w Białymstoku. Sprawie Leszczyńskiego nadal pozostał wierny i wciąż bez powodzenia. W lutym 1709 r. znany partyzant Adam Śmigieński napadł w okolicach Jarosławia na odwód wojsk Stanisława Leszczyńskiego i – między innymi – „zagarnął” chorągiew husarską Stefana Mikołaja. To był ostatni przejaw zaangażowania politycznego, jak widać wyłącznie biernego, ze strony Branickiego.

Struktura włości Stefana Mikołaja była rezultatem ich stopniowego gromadzenia w przeciągu przeszło półtora stulecia, najczęściej wskutek dokonywanych mariaży. Położone w okolicach Krakowa Branice, Ruszcza i inne przyległości stanowiły najstarszy kompleks, ale stosunkowo mało istotny z punktu widzenia gospodarczego. Były to jednak dobra ważne z powodów prestiżowych, stanowiły dowód „starożytności” rodu, sięgającej wieku XIII.

Bardziej istotne gospodarczo były dobra tyczyńskie położone w Przemyskiem. Była to scheda po babce Stefana Mikołaja, Annie Beacie z Wapowskich, pozostałość po wymarłym, znanym rodzie Pileckich. Pretensje do tych dóbr zgłaszało wiele innych rodów, m.in. Działyńscy. Ojciec Stefana Mikołaja, Jan Klemens (II), chciał rozstrzygnąć ten spór zbrojnie i w 1670 r. najechał Tyczyn. Za ten czyn ściągnął na siebie kondemnatę trybunału. Michał Działyński, miecznik pruski, groził nawet zerwaniem pierwszego z sejmów odbytych w 1672 r., gdyby ojciec Stefana Mikołaja zasiadł w senacie. Domagał się też rozdania jego starostw i urzędów jako *post bannitam, infamem et rebellem iuri communi*¹⁵. Do zakończenia sporu o dobra tyczyńskie na korzyść Branickich doprowadził dopiero w 1690 r. Stefan Mikołaj, zawierając z Działyńskimi ugodę.

Ogromny kompleks dóbr przypadł Stefanowi Mikołajowi w udziale wraz z ręką żony Katarzyny Scholastyki¹⁶. Były to dobra roskie, położone w województwie nowogródzkim. Stanowiły one schedę po Hlebowiczach, którą żona Stefana Mikołaja otrzy-

13 W. F. Rakowski, *Pamiętnik Wielkiej Wojny Północnej*, oprac. M. Nagielski i M. Wagner, Warszawa 2002, s. 21.

14 *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. Bernardyńskiego*, t. X, Lwów 1884, s. 389.

15 *Diariusz sejmu warszawskiego w styczniu roku 1672*, wyd. F. Kluczycki, Kraków 1880, s. 22-23.

16 Sprawy majątkowe Branickich bardzo wnikliwie zostały omówione przez T. Zielińską, *Poczet...*, s. 35-37.

mała od ostatnich przedstawicielek tego rodu: matki Krystyny Sapieżyny i jej siostry Marcybelli Ogińskiej.

Kolejny – najważniejszy spośród wszystkich – kompleks dóbr stanowiły włości podlaskie: tykocińskie i białostockie. Ta scheda po Stefanie Czarnieckim została wydatnie powiększona o kolejne dobra w tym rejonie dzięki małżeństwu Stefana Mikołaja. Katarzyna Scholastyka otrzymała od Benedykta Pawła Sapiehy, swego stryja, prawa zastawne do – należących do Radziwiłłów – dóbr Orla, składających się z miasteczka i 11 wsi. Od ojca otrzymała też prawa zastawne do innej włości Radziwiłłów, Sobolewa. Sami zaś małżonkowie Branickcy wzięli w zastaw Dojlidy, kolejną majątność radziwiłłowską. Wszystkich tych dóbr zastawnych Radziwiłłowie nie wykupywali przez ok. 100 lat. Imponujący kompleks owych dóbr został uzupełniony zakupem włości choroskiej (Choroszcz, 7 wsi i dwa folwarki).

Znaczenie dóbr podlaskich – na tle innych włości – zostało podkreślone założeniem reprezentacyjnej rezydencji w Białymstoku. W celu realizacji tego zamysłu, Stefan Mikołaj wystarał się w 1691 lub 1692 r. o przywilej na lokację miasta¹⁷. Prawo miejskie między innymi miało zapewnić dogodne warunki funkcjonowania dla rzemieślników ściągniętych do budowy pałacu (kolejne przywileje, rozszerzające zakres prawa magdeburskiego, otrzymało miasto w latach 1749 i 1760). Odtąd, aż po lata 70. XVIII w., rozwój miasta będzie sprzęgnięty z rozbudową reprezentacyjnej rezydencji Branickich. Pałac powstał na miejscu dawnej rezydencji obronnej Wiesiołowskich. Jego projektantem został najwybitniejszy architekt z 2. poł. XVII w., Tylman z Gameren. Realizacja jego projektu zdeterminowała późniejszą rozbudowę pałacu w XVIII w.¹⁸

Latyfundium Stefana Mikołaja było obszerne. Ale długotrwała nieobecność Branickiego w kraju, jak też opowiadzenie się po stronie antysaskiej opozycji, spowodowało zniszczenie i zadłużenie tych majątków. Dług masy spadkowej Branickiego wynosił przeszło 1 mln 326 tys. złp (było to ponad 25% wartości tego majątku). Majątek Katarzyny Scholastyki, wart przeszło 1 mln 439 tys. złp, nie był zadłużony. Nic przeto dziwnego, że porządkowanie zabagnionych spraw majątkowych Stefana Mikołaja trwały ok. 20 lat po jego śmierci.

Antykrólewska postawa Branickiego uniemożliwiła mu też dostęp do nowych królewskich. W odniesieniu do tej kategorii dóbr jego działalność ograniczała się przeto do utrzymania dotychczasowego stanu posiadania. Poza starostwami brańskim i bielskim na Podlasiu, posiadał on jeszcze starostwa ratneńskie, krośnieńskie i stopnickie. A warto przypomnieć, że dzięki regalistycznym zachowaniom przodków rodziny majątek Branickich w sposób istotny był uzupełniany dochodami płynącymi z dóbr królewskich.

Stefan Mikołaj pozostawił cztery córki: Krystynę (wyszła za mąż za Józefa Franciszka Sapiehę, później podskarbiego nadwornego litewskiego), Konstancję (żonę Karola Sedlnickiego, później podskarbiego wielkiego koronnego), Elżbietę (zamężną z Ksawerym Potockim) i Urszulę (wyszła za Jana Kazimierza Lubomirskiego, starostę bo-

17 T. Wasilewski, *Powstanie miasta Białegostoku*, [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI–XVIII wieku*, pod red. A. Wyrobisza, Białystok 1981, s. 12–17; A. Dobroński, *Białystok – historia miasta*, Białystok 1998, s. 21–32.

18 J. Nieciecki, *Polski Wersal*, „Białostocczyzna” nr 2/26, s. 5–10.

limowskiego). Małżeństwa panien Branickich z przedstawicielami najpierwszych rodów magnackich Rzeczypospolitej wskazują, jak pożądaną były one partią. Pozostawił też syna Jana Kazimierza, ostatniego przedstawiciela rodu. W okresie późniejszym syn zmienił swe drugie imię chrzestne na Klemens. Było to nawiązanie do imion noszonych przez dziada i pradziada, jak też do XIII-wiecznego wojewody krakowskiego Klemensa z Ruszczy, według tradycji rodowej uznawanego za przodka Gryfitów Branickich.

Stefan Mikołaj zmarł 6 lipca 1709 roku. Podobnie jak wcześniej jego ojciec, został pochowany w rodowej kaplicy znajdującej się w krakowskim kościele św. Piotra i Pawła. Dwa lata później Katarzyna Scholastyka wystawiła w białostockim kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny barokowy nagrobek, tzw. pomnik serc dla Stefana Mikołaja i jego matki, Aleksandry Katarzyny z Czarnieckich (zm. w 1698 r.). W 1720 r. w rodowej kaplicy w Krakowie spoczęła również Katarzyna Scholastyka.